№ 263. Piątek 18. Listopada 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Prezydyum c. k. namiestnictwa mianowało konceptowego praktykanta namiestnictwa *Antoniego Schiffner*, przydzielonego teraz w charakterze koncepisty do dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych w lwowskim okręgu administracyjnym, oraz konceptowego praktykanta przy namiestnictwie *Eugeniusza Lachockiego* prowizorycznymi koncepistami namiestnictwa.

Lwów, 16. listopada 1859.

C. k. wyższy sąd krajowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że mianowani dekretem wysokiego ministeryum sprawiedliwości notaryusze: *Ignacy Zdrassil* w obrębie stanisławowskiego sądu obwodowego z siedzibą w *Stanisławowie*, *Tadeusz Zagajewski* w obrębie złoczowskiego sądu obwodowego z siedzibą w *Brodach* i *Ignacy Frankowski* w obrębie przemyskiego sądu obwodowego z siedzibą w *Przemyślu*, złożyli w tutejszym wyższym sądzie krajowym przepisaną przysięgę.

Lwów, dnia 16. listopa 1859 r.

Wiedeń, 14. listopada. Dnia 12. listopada 1859 wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany LVII. zeszyt Dziennika praw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 201. Dekret ministeryów skarbu, spraw wewnętrznych i handlu, z 28. października 1859, prawomocny w całym obrębie państwa, względem ścieśnienia okręgu wolnego portu Fiumy i potrzebnych w tej mierze rozporządzeń.

Nr. 202. Dekret ministeryów sprawiedliwości i skarbu z 29. października 1859, prawomocny we wszystkich krajach koronnych z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, względem powinności stemplowania pretensyi, podawanych do c. k. notaryuszów jako komisarzów sądowych, w procedurze ugodnej przy zawieszeniach wypłaty.

Nr. 203. Dekret ministerstwa skarbu z 4. listopada 1859, względem zwrócenia podatku konsumcyjnego (akcyzy) od palonych płynów spirytusowych, wywożonych przez granicy Weneckiego królestwa za granicę.

Nr. 204. Dekret ministerstwa skarbu z 7. listopada 1859, ważny we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem okręgu Weneckiego, względem przedłużenia terminu ściągnienia na wszystkie kategorye banknotów austryackiego banku narodowego opiewających na monetę konwencyjną.

Nr. 205. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu z 8. listopada 1859, prawomocne we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem administracyjnego okręgu Weneckiego, królestwa Dalmacyi i Pogranicza wojskowego, względem podatku dochodowego i procentów zwłoki, które mają ponosić i uiszczać prywatni dłużnicy spólnych kas sierocińskich.

Sprawy krajowe.

Lwów, 17. listopada. Na dniu 10go b. m. rozpoczęły się obrady komisyi złożonej z mężów zaufania dla ułożenia ustawy gmin miejskich i wiejskich w lwowskim okręgu administracyjnym.

Naczelnik c. k. Namiestnictwa radca dworu p. Mosch, zagaił posiedzenie jako prezes komisyi stosowną przemową, w której wyświecając zadanie i ważność rozpoczętych obrad przytoczył głównie następujące szczegóły:

Patent obwieszczający ustawę gminną z 24go kwietnia 1859 rozporządza, ażeby przy rządach krajowych ustanowione zostały pod prezydencyą ich szefów komisye znawców, których zadaniem będzie uradzić pozostawione do szczególnej rozwagi postanowienia ustawy gminnej, i z uwzględnieniem odrębnych stosunków kraju a zachowaniem zasad tej ustawy ułożyć regulamina gmin, które mają być przedłożone pod najwyższą sankcyę Jego c. k. Apost. Mości.

Na mocy uchwały, powziętej na konferencyi ministrów a zatwierdzonej przyzwoleniem Jego Mości Cesarza, otrzymał prezydujący na dniu 3. października r. b. od pana ministra spraw wewnętrznych skazówki i instrukcye, które odnoszą się zarówno do istoty i formy samej ustawy, jak i do wyboru członków komisyi.

W obu pierwszych względach potrzeba przedewszystkiem, chcąc gminom wiejskim przedstawić jasno i zrozumiale tę ważną ustawę, ułożyć ile możności krótko zebrany regulamin gmin wiejskich, zestawić w nim wszystkie potrzebne punkta, i tym sposobem zastosować go do stopnia oświaty ludności wiejskiej.

Wybór formy pozostawia się uznaniu komisyi, której wolno będzie również co do istoty proponować odpowiednie stosunkom krajowym słuszne zmiany w ustawie gminnej z 24. kwietnia 1859. To samo odnosi się także do projektu ustawy gmin miejskich, przy którym dozwalane będą także wnioski względem modyfikacyi ustawy.

Nakoniec co do wyboru członków komisyi, pozostawił to pan minister spraw wewnętrznych zupełnie prezydyum Namiestnictwa, wskazując tylko, że należy powołać takich mężów, którzy zasługują na zaufanie rządu a posiadają zaufanie ludności, i którzy obok praktycznych doświadczeń w życiu gminnem zalecają się także trafnością sądu; a oraz zwracając uwagę na to, że w komisyi do ułożenia regulaminu gmin wiejskich powinni prócz właścicieli wielkich dóbr zasiadać także tacy mężowie zaufania, którzy byliby zdolni reprezentować życzenia mniej zamożnych warstw ludności.

Otoż w dopełnieniu tych instrukcyi kazał prezydujący ułożyć osobne regulamina gmin wiejskich i miejskich z dodatkiem potrzebnych przepisów uzupełniających, i udzielił ich już członkom komisyi, ażeby służyły za podstawę przy obradach.

Te projekta jednakże nie roszczą sobie w żadnym względzie znaczenia wyłącznego, podlegają tak co do formy jak i treści wszelkim zmianom, jakie komisya uzna za potrzebne, i mogą być nawet zarzucone, jeśliby komisya uważała za stosowne wytoczyć obrady na innych podstawach.

Wybór członków komisyi, z uwzględnieniem skazówek pana ministra spraw wewnętrznych, uskutecznił sam prezydujący, gdyż nie uważał się być upoważnionym poruczać komu innemu tego aktu, powierzonego przez pana ministra spraw wewnętrznych prezydyum Namiestnictwa.

„Zaprosiłem tedy szanownych panów — mówił prezydujący „dalej — ponieważ mam zupełne zaufanie, że znacie dokładnie „kraj, jego mieszkańców, stosunki i potrzeby, że go kochacie, a „oraz jesteście zdolni i pragniecie przyczynić się do jego pomyślności podług najlepszej wiedzy i sumienia. Zadanie nasze jest wedle „przekonania wszystkich wielce ważne dla kraju i rządu, a wcale „niełatwe rozwiązanie jego."

„Rozliczne widoki rozmaitych klas ludności krzyżują się często„kroć między sobą, i my musimy przeto obmyśleć środki i drogi, „ażeby one przecież bez przeszkody mogły istnieć obok siebie, „ażeby tym sposobem wzrastała oświata, pomyślność i powaga „kraju, i jak wreszcie możnaby je pogodzić ściśle z zamiarami „rządu."

„Z tem wyjaśnieniem przystąpmy z pomocą Boga do naszego „dzieła."

Potem zestawił referent regulaminu gmin wiejskich w krótkości prawne postanowienia, jak wychodziły kolejno dla uregulowania stosunków gminnych w Galicyi, skreślił obraz życia gminnego, jak się rozwijało częścią na podstawie tych norm, a częścią podług dawnego zwyczaju, ale dla braku stanowczych norm i stałej organizacyi gmin niewłaściwy wzięło kierunek, i wspomniał, jakie ma zadanie regulamin gmin wiejskich w Galicyi, mianowicie, że musi po części rozbudzać życie gminne, a po części rozbudzone już sprowadzać na właściwą kolej, i doprowadzić gminy uregulowaną administracyą swoich spraw wewnętrznych do tego, czem być powinny w organizmie państwa.

W końcu wyjaśniał referent kwestyę, jakie stanowisko ma być przyznane wielkiemu posiadaczowi dóbr w gminie, i zbijał objawiane w najnowszych czasach zdanie, że dawnego pana włości powinno prawo ustanowić wójtem, gdyż nie przemawiają za tem ani istniejące stosunki, ani też żaden inny prawny powód.

Po tym wstępie przedłożył prezydujący zgromadzeniu pod rozwagę kwestyę wpływającą przeważnie na kierunek dalszych prac: „czyli wielcy posiadacze dóbr, t. j. dawni panowie włości mają „jak dotąd pozostać oddzieleni od gmin, czy też być połączeni

„z niemi, i jakie stanowisko ma być przyznane dawnym panom włości w obudwu wypadkach?“

Prezydujący stawił przytem za przykład niemieckie prowincye monarchyi, w których od czasu zaprowadzenia ustawy gminnej z roku 1849 istnieje połączenie.

Ten rzeczywisty stosunek zachowały o ile wiadomo także i teraz komisye. obradujące nad ustawami gmin tych prowincyi, przypuszczając tylko wykluczenie wielkich posiadaczy dóbr. — W Galicyi nieweszła jednak w użycie ustawa gminna z 17. marca 1849; owszem po zaprowadzeniu prowizorycznego regulaminu gmin z roku 1856 zajęli wielcy posiadacze dóbr stanowisko oddzielne od gminy i podlegają tylko bezpośrednio urzędom powiatowym.

Ale ze stanowiska prawodawczego wypada życzyć, ażeby odłączenie to ustało, gdyż jestto anomalia, która we względzie ekonomicznym pociąga za sobą podwójne wydatki na załatwianie spraw gminnych, i przyczynia się tylko do tego, by żywić i utrzymywać nieufność, jaką zostawił w spuściźnie stosunek poddańczy.

Nadto doradzają połączenie także rozliczne i ścisłe stosunki, jakie istnieją między gminami a dawnymi panami włości.

Pod względem tej kwestyi oświadczyło się dwóch członków komisyi w tej myśli: że podług ich mniemania potrzeba przedewszystkiem rozważyć kwestyę względem ograniczenia gmin i ich stanowiska w organizmie państwa, nim się przystąpi do obrady nad kwestyą odrębności lub połączenia wielkich posiadaczy dóbr.

Zaraz potem zabierało kolejno głos dziesięciu członków komisyi, i oświadczali się za zatrzymaniem oddzielności z dozwoleniem wstąpienia do związku gminnego, przytaczając następujące główne powody:

Połączenie, jakie istnieje w niemieckich prowincyach monarchii, nastręczało już liczne powody do sporów i pociąga za sobą niedogodności, jakich niepotrzeba się obawiać przy stanowisku odrębnem.

Stosunek odrębności istnieje od 3 lat w Galicyi, a nienastręczał żadnych szczególniejszych trudności, chociaż dawni panowie włości stykali się z gminami wcale nieuorganizowanemi. Przeciwnie można utrzymywać, że to odrębne stanowisko przyczyniało się wielce, przynajmniej do częściowego uchylenia nieufności pomiędzy partyami, gdyż teraz niewahają się gminy zasięgać rady u dawnych panów swoich, których niewiąże już żaden bezpośredni interes z gminą.

Co do zasady byłoby połączenie wprawdzie pożądane, ale w tej chwili jest niepodobne, dopokąd sprawa serwitutów niebędzie załatwiona, a spory, wynikłe ze stosunku poddańczego niezostaną rozstrzygnięte, gdyż z temi zniknie ostatni powód niesnasek.

Zresztą i niski stopień oświaty gminu jest także przeszkodą połączenia. Niejasne pojęcia prawa z jednej strony każą się obawiać nadużyć ze szkodą wielkich posiadaczy dóbr, a z drugiej strony znowu przeważa tak dalece wykształcenie tych posiadaczy, dóbr i wpływ, jaki musianoby im zastrzedz w gminie przy połączeniu, że wtedy musiałyby gminy postradać w tem połączeniu całą swoją samodzielność.

Przed głosowaniem nad tą kwestyą zaproponował jeden z członków odroczenie debaty i uchwały aż do przyszłego posiedzenia, gdyż kilku członków komisyi przybyło właśnie dopiero co ze wsi, i i potrzeba przeto, ażeby pierwej rozważyli należycie tę ważną kwestyę, a dopiero potem wydali swój sąd o niej.

Na ten wniosek odroczył prezydujący debatę aż do przyszłego posiedzenia na dniu 11. listopada i zamknął posiedzenie.

Brzeżany, 12go listopada. Jego Excelencya pan minister spraw wewnętrznych Agenor hrabia Gołuchowski raczył w czasie zawiadowstwa swojego jako Namiestnik Galicyi przychylić się do założenia domu dla ubogich w naszem mieście, własnym kosztem 24 łóżek żelaznych sprawić i na miejsce przeznaczenia odstawić.

Mieszkańcy miasta Brzeżan poczytują sobie za miły obowiązek czyn ten szlachetny podać do powszechnej wiadomości, i wyrażają w imieniu ubogich najuniżeńsze swoje podziękowanie.

(Wypadki dzienne.)

Wiédeń, 15. listopada. *Gazeta wiédeńska* pisze: „Z metodyczną niemal uporczywością podają temi czasy tak dzienniki krajowe jak i zagraniczne szczegółowe i wyraźne doniesienia o ustąpieniu, mianowaniu i przeniesieniu z jednej na drugą posadę wysokich zwierzchników wojskowych, chociaż niepowołane te doniesienia są całkiem bezzasadne i zmyślone.

Takie błahe i złośliwe pogłoski, które niezasługują na to, by przeciw nim w drodze urzędowej występować, lub je urzędownie zbijać, nie mogą też przysporzyć pochlebstwem i chwalbą żadnego zaszczytu prawdziwej zasłudze wojskowej, ani spotwarzyć uznanej już dzielności i zacności pewnych zwierzchników wojskowych, a zresztą i armia cesarska wie dobrze, jak o tem sądzić, i nie da wiary pogłoskom w ten sposób rozsiewanym.

Hiszpania.

(Korespondencya z Tangeru.)

W Southamptonie otrzymano dnia 10. listopada na Gibraltar wiadomości z Tangieru z dnia 4. listopada:

Mulej Abbas, brat Sułtana, przybył dnia 2. do Tangieru i po południu tego samego dnia zwiedziwszy miasto i fortyfikacye, udał się do obozu w Zennat, strategicznej pozycyi panującej nad gościńcami do Tangieru i Tetuanu. Pod jego dowództwem jest do 12.000 jeźdźców. Sułtan nadał swojemu bratu Mulej Abbas pełnomocnictwo, przystać na żądania Hiszpanii wyszczególnione w ultimatum z dnia 5. września i 5. października. Także nadał mu prawo karać Kabylów z Angery, i jeżeli tego wymagać będzie potrzeba, nawet karać śmiercią. Plemiona Kabylów obozujące w pobliżu Tangieru udały się w głąb kraju, ażeby się zaopatrzyć w żywność, na której im zbywa. Z rozkazu księcia Mulej Abbas wysłano do Tangieru herolda ogłosić w mieście, że każdy, kto zostanie schwytany na uczynku, iż własność Europejczyków albo żydów narusza, surowej popadnie karze. Jeden z beduinów schwytany przy rabunku oprowadzany był około miasta i chłostany. Zresztą panuje w mieście pokój.

Anglia.

(Kłótnie studenckie.)

Londyn, 12go listopada. Rocznicę urodzin księcia Walii uczczono w Oxfordzie sztucznemi ogniami najświetniejszemi, jakich nie widziano, a oprócz tego bójką między studentami a paniczami. Studenci, jak wszyscy mówią, sami szukali zaczepki. Na próżno władze siliły się przywrócić pokój, nic nie pomogło, powściągnąć zapalczywości niepodobna było; burmistrzowi samemu rozbili głowę, starszyznę zbili i dopiero aż gdy konstable użyli pałek, pierzchła zażarta tłuszcza. Ma być wielu ranionych i po części niebezpiecznie.

Francya.

(Okolnik hr. Walewskiego.)

Paryż, 12. listopada. Hrabia Walewski, minister spraw zewnętrznych, wydał do francuskich ajentów dyplomatycznych przy dworach zagranicznych następujący okolnik z 5. listopada r. b.:

„JW. Panie! Dążności i przedmiot układów zuryskich oznaczono już poprzód z wszelką dokładnością. Uprzednie układy w Villafranca wskazały pełnomocnikom, jakim duchem przejąć się mają, jak niemniej i cel, do którego zdążać powinni. Układy uprzednie, będące dziełem dwóch monarchów poczętem i spełnionem w chwilach uroczystych, należało pojmować w szczerości ducha, i tak je też tłumaczyć. Taka jest myśl, która spojona z wytrwałą staranności o pomyślność Włoch, nie przestała być prawidłem postępowania rządu cesarskiego, i poświadczą to akta zuryskie.

„Akta te zatwierdzają najprzód ustąpienie Lombardyi przez Austryę na rzecz Francyi, a przez Francyę na rzecz Sardynii, a tem samem zatwierdzają bezinteresowność i wspaniałomyślność rządu Jego ces. Mości, który chwytając za oręż upatrywał i tą razą korzyść swoją tylko w korzyściach swego sprzymierzeńca.

„Ustąpienie to, którego główne warunki oznaczone zostały w Villafranca, poruszyło w zastosowaniu kilka ważnych kwestyi. Chodziło najprzód o wytknięcie nowej granicy między Austryą i Sardynią powiększoną prowincyą lombardzką. Miałaż granica ta prowadzić prawym brzegiem lub dalszą doliną rzeki Mincio, i jaki wypadałoby oznaczyć okręg dla twierdzy Peschiery? Co do granicy, tedy rząd cesarski sądził, że tak ze słuszności jak i z widokami nowego właściciela Lombardyi da się pogodzić system, który prowincyi tej ustępując połowę koryta rzeki, postawi obydwa państwa na stopie zupełnej równości, i dostarczy im wszelkich środków do osiągnienia z tej rzeki równych także korzyści dla obrony swych granic. Rząd Jego ces. Mości uznał także za rzecz słuszną pozostawić według zwyczaju okrąg potrzebny dla twierdzy Peschiery i zezwolił na to, by za normę wzięto przecięcie liczb najwyższych i najniższych, zastosowanych do twierdz znajdujących się w takich samych warunkach. Linia pograniczna idąc przeto od granic Tyrolu w stronie północnej, przechodzi środkiem jeziora Garda i objąwszy Peschierę półkolem w promieniu 3500 metrów, wiedzie w stronie południowej doliną Mincio, którą opuszcza dopiero przy wstępie swym do górnego jeziora mantuańskiego i ciągnie się od Le Grazie w prostej linii ku Scarzarolo i Luzzara wzdłuż rzeki Padu. Bogate i rozległe ziemstwo ciągnące się między tą granicą i Tessynem obejmuje ludność wynoszącą około $^3/_5$ części dawnych posiadłości austryackich po tamtej stronie gór alpejskich, i zwiększając przeszło o $^1/_3$ część ludność sardyńską, zbliża ją prawie do ośmiu milionów.

„Austrya utracajac to ziemstwo zrzeka się oraz w moc protokołu i prawa trzymania załogi w trzech wielkich twierdzach: Ferarze, Commachio i Placencyi, które zajmowała z mocy traktatów, a tym sposobem uchylono jedną z głównych przyczyn stanu podległości, w jakiej półwysep zostawał w obec tego mocarstwa. Stanowisko jego przestaje być zaczepnem i przeważnem, i pozbawione jest wszelkiej właściwości, która nie mogłaby się pogodzić zupełnie z wolnym rozwojem politycznych widoków ziem włoskich.

„Rzeczą jest słuszną, aby Austrya ustępując Lombardyę, nie przyjmowała na siebie długu zahipotekowanego na tej prowincyi, i by Sardynia odbierała ustąpione ziemstwa razem z ciężarami. kiedy i zasoby ich zabiera. Ta zasada tak jest słuszna i trafną, że tak rząd cesarski, jak niemniej i rząd sardyński nie robiły żadnych trudności w zgodzeniu się na nią zaraz od rozpoczęcia układów; niechciano tylko przystać na to, by Sardynia miała brać na siebie cześć powszechnego długu austryackiego. Dług pobożnego banku w Medyolanie, instytucyi niegdyś wspólnej Lombardyi i Wenecyi, wynosi nieco więcej nad 250 milionów franków, a ponieważ jak już powiedziano Lombardya wynosi $^3/_5$ części dawnego królestwa lombardo-weneckiego, przeto część przypadająca na tę prowincyę czyniłaby 150 milionów. Gdyby Lombardya musiała przyjąć stosu-

kowy udział w ogólnym długu cesarstwa, natenczas udział ten mimo wszelkich kombinacyi, jakieby uczyniono dla zmniejszenia ciężaru, byłby wypadł nierównie znaczniejszy, a ogół długu stanowiłby sumę, którą Austrya obliczała początkowo na 600 milionów, i co według ostatnich jej ustąpień wynosiła jeszcze 375 milionów franków. Trudność ta była główną i prawie jedyną przyczyną spoźnienia, która od miesiąca trzymała układy w zawieszeniu. Jedynym jednak punktem, który według sposobu zapatrywania się rządu cesarskiego mógł stanowić kwestyę, było zbadanie, czy też część pożyczki austryackiej z roku 1854 przypadająca na Lombardyę, chociaż zaciągnięta wprost na rachunek skarbu cesarskiego, może być doliczona do stanu biernego banku pobożnego w Medyolanie, jako z prawa ciążąca na prowincyi lombardzkiej. Pełnomocnicy sardyńscy przyznali to w zupełności, a kwestya ta została załatwiona niezwłocznie. Sardynia przyjęła na siebie oprócz sumy 100 mil. stanowiącej część przypadającą na nią w staniebiernym banku rzeczonego, także i sumę około 100 milionów pochodzącą z pożyczki austryackiej z roku 1854, która co do właściwości i formy swej należy rzeczywiście do kategoryi długów zahipotekowanych wyłącznie tylko na Lombardyi. Lecz rząd Jego ces. Mości nie sądził, by Sardynia mogła więcej jeszcze na siebie przyjmować, i w takiej przeto osnowie stanęła zgoda po wymianie licznych narad między pełnomocnikami.

„A że także i stan czynny banku pobożnego w Medyolanie podzielony będzie równie jak jego stan bierny w stosunku $^3/_5$ części, przeto też zasoby i środki stoją tuż obok zobowiązań, które z tego tytułu nieprzestają ciężyć na Lombardyi; w rzeczywistości jednak 100 milionów pożyczki z r. 1854 stanowią jedyny ciężar, jaki Lombardya właściwie poniesie.

„Rząd cesarski wiedziony uczuciem przychylności dla tego kraju, skłania się nietylko do zaliczenia mu sumy, jaką dłużen jest Austryi, lecz nad to chce złożyć tego mocarstwa zawarowaną ratę, ułatwiając rządowi sardyńskiemu środki spłacenia sum zaliczonych według przyjętych w tej mierze układów wspólnych.

„Za wszystkie te ofiary żąda Francya od Sardynii tylko wynagrodzenia 60 milionów, które zaledwie szóstą część kosztów wojennych pokryją.

„Traktaty zuryckie obejmują nadto we wszystkich swych punktach będących następstwem bądź to ustąpienia terytoryalnego, bądź przywrócenia pokoju, postanowienia jak najliberalniejsze. Jedno z tych rozporządzeń, mianowicie odnoszące się do zwrócenia jeńców, zostało juz w zupełności wykonane, a to wprzód jeszcze, nim układy doszły do zamierzonego kresu. Podczas kiedy mała liczba jeńców naszych wracała do Francyi, rząd Jego Cesaraskiej Mości wysłał bez żądania wynagrodzenia kosztów tych wszystkich, których los wojny oddał w ręce nasze. Zabrane okręty austryackie a nieosądzone jeszcze przez radę rozstrzygającą o zdobyczach w chwili podpisania układów uprzednich, będą również właścicielom zwrócone mimo przywileju zdobywców. Jest to rozporządzenie, które jak się spodziewamy zwróci tem większą uwagę na siebie, zwłaszcza że odstępuje od głównych zasad prawodawstwa naszego w tej mierze, i że to dopiero drugi przykład w dziejach naszego prawa morskiego.

„Traktaty zuryskie zastrzegają równie i amnestyę rozciągającą się o ile tylko być może do wszystkich cywilnych i wojskowych skompromitowanych w tej wojnie. Co zaś do kwestyi juryzdykcyi lub własności pochodzącej z ustąpienia terytoryalnego, lub obchodzących korporacye religijne, stowarzyszenia przemysłowe lub osoby, tedy załatwiono je w taki sposób, iż zabezpieczają wszelkie prawa według zasady dokładnej i zupełnej wzajemności. Żołnierze rodem z Lombardyi zostający w służbie austryackiej, powołani zostaną natychmiast do korzystania z nowej swej narodowości i uwolnieni będą niezwłocznie od służby wojskowej. Żaden interes wypływający z zaszłej zmiany stanowiska Lombardyi niezostał zapomniany przez rząd J. C. Mości, a wszyscy powitają zapewne z radością warunki do nich się odnoszące.

„Co do kwestyi polityki powszechnej, tedy nie było to zadaniem pełnomocników wydawać decyzyi uprzedzającej właściwe załatwienie sprawy, a to nietylko z tej przyczyny, że kwestye te dotyczą praw trzeciego niereprezentowanego na konferencyach, lecz także i dlatego, że należą właściwie do zakresu obrad europejskich. Rząd cesarski tak się też zapatrywał na nie zaraz od chwili podpisania układów uprzednich. Zdania swego nie zmienił i potąd, a pełnomocnicy jego ograniczyli się stosownie do instrukcyi swych na powtórzeniu w innych wyrazach układów zawartych w Villafranca między Cesarzem i Jego c. k. apost. Mością.

„Traktat zuryski postanawia przeto, że dla zabezpieczenia spokojności w państwie papiezkiem i władzy Ojca św. połączą dwaj monarchowie swe usiłowania, by uzyskać od Jego Świętobliwości system rządu odpowiedni potrzebom ludności.

„Co do księstw postanowiono, że gdy granice ich terytoryalne niemogą być zmienione bez wiadomości mocarstw, które należały do ich utworzenia, przeto i prawa panujących w Toskanii, Modenie i Parmie zastrzeżone zostają przez strony zawierające układy uprzednie.

„Obydwa mocarstwa zobowiązują się zresztą do utworzenia pod honorową prezydencyą Papieża konfederacyi państw włoskich, mającej na względzie rozwój interesów moralnych i materyalnych wszystkich swych członków, jak niemniej wspólną obronę za pomocą armii federacyjnej. Wenecya pozostając pod berłem austryackiem, stanowić będzie część tego zjednoczenia.

„Przy takiem więc pojmowaniu rzeczy otwiera się przyszłość dla tych kombinacyi, jakie uznane będą za najwłaściwsze do uspokojenia Włoch i utrwalenia nowych warunków bytu teraz otrzymanych. Rząd J. C. Mości zgadza się też z rządem austryackim na to, by wezwać mocarstwa podpisane na jeneralnym kongresie wiedeńskim z roku 1815, i by się zebrały na kongres dla powzięcia do wiadomości swej traktatów zuryskich i naradzenia się nad kwestyami bieżącemi, powołując oraz królestwo obojga Sycylii, Rzym i Sardynię. (d. n.)

Niemce.

(Zawierzytelnienie ministra W. księcia toskańskiego.)

Jego Mość Król Saski przyjmował dnia 8. b. m. margrabiego Provenzali pełnomocnego ministra Jego królewiczowskiej Mości Wielkiego księcia Toskanii na osobnej audyencyi; na której margrabia wręczył swoje wierzytelne listy.

Rosya.

(Wzrost i handel amurski.)

Petersburg, 6. listopada. Do *Journ. de St. Petersburg* piszą z Błagowiszczeńska nad Amurem: Łodzie z towarami zaczęły przybywać w połowie maja. Amurska kompania założyła w stanicach Albazin, Jutokiewskaja i Ust-Ussuri nowe faktorye. *Przychodźcy z nad Amuru* przybywają tłumami; są to po największej części kozacy, którzy się osiedlają nad rzeką Ussuri. Dnia 11. czerwca przybyło tu z tauryckiej gubernii do dwudziestu familii, którzy jak się zdaje są w dobrym bycie; osiedli nad Zeją. Także i nad Amurem zostaną założone nowe stacye, tak, że nie będzie już żadnej stacyi, której długość wynosiłaby więcej jak 30 wiorst. Amurska kompania wysyła ajenta wzwyż Sumgari zawiązać z Chinami stosunki handlowe. Jestto drugi Rosyanin, który zwiedza te brzegi; upłynionego roku udawał się kupiec Czebotarew tą samą drogą ale bez skutku. Odkąd tu bawi gubernator, rozpoczynają budować około miasta; prócz katedralnego kościoła rozpoczęto budowę pałacu dla gubernatora i budowę szczściu innych publicznych budynków; koszary, które budują od upłynionej zimy zostaną wkrótce ukończone; o cztery wiorsty od miasta, w mandżurskiej niegdyś wiosce Zeja wznoszą się mury na mieszkanie arcybiskupa. Kupiec Judin także zamierza wznieść tutaj dla siebie domostwo i rozpocząć handel. Trzech kupców z Kiachty wyjechało z hrabią Murawiewem Amurskim do Szanghai, zbadać i rozpoznać czy nie byłoby korzystniej sprowadzać herbatę z Szanghai wzdłuż Amuru, niż na Kiachtę. Mandżurowie i Chinowie przyzwyczajają się do nas, niektórzy z nich zaczynają mówić nawet nieco po rosyjsku. Przynoszą nam mięso, pszenną mąkę, proso, hreczkę, owies, ryż i gorczycę (równie dobrą i mocną jak z Sarepty, tartą ale nie tak miałką i czystą); od nas zaś dostają bawełniany aksamit, samowary, dabę (rodzaj niebieskiego nankinu), filiżanki, bawełniane chustki do nosa i sukno. Kupcy znają nasze banknoty aż do 25 rubli, przyjmują je jednak tylko w połowie wartości. Wzdłuż Amuru i Zei znajdują się nieprzebrane pokłady węgla kamiennego, głównie jednak na brzegu chińskim. Amerykanin Correns zakupił po za Bajkałem czterdzieści wielbładów, i transportuje je w zdłuż Amuru do Mikołajewska, zkąd zamierza wyprawić je do St. Francisco.

Azya.

(Doniesienia z Indyi.)

Bombaj Times z dnia 12. października donosi:

„W ostatnich naszych wiadomościach zapowiedzieliśmy wyprawę na Waghurów (plemię zbojeckie u stóp północno-zachodnich gór Kattiawaru), którzy swój poddańczy stosunek do Guikowaru zerwali, i jęli się tradycyjnego u siebie rzemiosła. Dla poskromienia ich podejmowano w ciągu bieżącego stulecia trzy wyprawy w Bombaju. Wczoraj zawinął tu statek „Zenobia“ i przywiózł wiadomość, że działania teraźniejszej wyprawy powiodły się. Warownie i wyspę Beyt zdobyto dnia 7. Wyprawa przybyła przed wyspę dnia 3. a dnia 4., rano wysłano pod rozkazami podporucznika Chitty z indyjskiej marynarki pięć łodzi, ażeby odciąć statki nieprzyjacielskie. Statki „Feroze,“ „Zenobia,“ „Victoria,“ „Clyde“ i „Constanze“ rozpoczęły kanonadę na warownie dnia 5. i biły cały dzień. Dnia 6. o 2 godzinie po południu wylądowały wojska pod zasłoną dział floty. Nieprzyjaciel bronił się zacięcie i utraciliśmy w rannych i poległych 60 do 80 ludzi. Dotąd nie mamy jeszcze pewnej wiadomości o przyczynie tego powstania. Przylądek, do którego należą Dwarka i Beyt ma oddawna dla złodziejskiego charakteru ludności i nieurodzajności ziemi, nazwisko „złej okolicy.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 14. listopada. Podług dziennika *Patric* toczą się jeszcze układy z Anglią względem kongresu.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	329‴91	— 2.0°	91.6	południowy sl.	pochmurno
2 god. po poł.	330.81	+ 2.0°	67.5	„ „	„
10. god. wiecz.	330.70	+ 0.3°	83.3	„ „	„

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Zagurski Miecz., z Podlacza. — Leonhard Paweł i Szczepan, z Besarabii. – Hr. Tarnowscy Stan. i Wład, z Holobutowa.

Hotel europejski: Dolański Ludwik, z Rakowy. — Gruszczyński Adolf, z Tarnowa. — Rylski Hen., z Dłużniowa.

Hotel angielski: Maleczyński Julian, z Zarzycza.

Hotel Kuhna: Kawecki Wiktor, z Bieniawy. — Firich Hugo i Emil, z Świdnicy.

Pod kolej żelazną: Biliński Dominik, z Czyżykowa. — Bandrowski Leon, z Małych Most.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17 listopada.

PP. Orzechowski Jan, do Kutca. — Niesiolowski Wład., do Teleśnicy. — Hoppen Apolinary, do Bachiny. — Kierski Wład., do Podhajec. — Gumowski Hieronim, do Borek. – Hoppen Maryan, do Kortowa. — Obertyński Leop., do Wiédnia. — Czermiński Stan., i Nowaczyński Edward, do Mieczyszczowa. — Wiśniewski Hen., do Dobrzan. — Bronowacki Jędrzej, do Krakowa. — Hr. Drohojewski Józef, do Balic. — Zieliński Lud, do Lubyczy. — Świeżawski Sew., do Łykoszyna w Polszcze — Posselt Jul, c. k. podpułk., do Drohowyza. — Alberticz, c k. rotm., Schloysnik Teod, c. k. pułkownik, Zembery Michał, c. k. rotm., i Gantard Hen., c. k. major, do Gródka.

TEATR.

Dziś na dochód pana Huberta dramat polski w 5 aktach: **„Ryszard Iwieserce."**

Kurs lwowski.

Dnia 17. listopada

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal austr.	5	76	5	82
Dukat cesarski	„ „	5	81	5	86
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	97	10	12
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	91	1	94
Talar pruski	„ „	1	85	1	89
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	—	82	47
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	77	72	32
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	76	55	77	43

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 17. listopada.

	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . . wal. austr.	82	—
„ przedał „ „ 100 po	—	—
„ dawał „ „ 100	—	—
„ żądał „ „ 100	82	50
Wartość kupona od 100 złr.	1	$58^2/_3$

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnie 17. listopada

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 77.60 Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 71.65; po $4^1/_2$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. po 3% za 100 zł. —.—; po $2^1/_2$% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —.—; z r. 1839 za 100 zł. —.—, z roku 1854 za 100 zł. —.—. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po $4^1/_2$% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po $2^1/_2$% za 100 zł. —.—; po $2^1/_4$% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po $1^3/_4$% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —: po $4^1/_2$ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu —.—; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1860 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 900 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 202 30; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —.—; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty —.—; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr — —.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. — —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. — ; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka — —; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3 miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 106 15. Berlin za 100 talarów —.— Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —.—. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko — —. Lipsk za 100 talarów — —. Liwurna za 100 lirów toskańskich — — Londyn za 10 funtów szterl. 123 90. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. — —. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. —.—. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich —. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5 87, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

KRONIKA.

Ceny mięsa wołowego

dla ludności izraelickiej na czas od 17. do 23. listopada 1859.

Tutejsi rzeźnicy izraeliccy podali na bieżący tydzień następujące ceny rozmaitych gatunków mięsa:

1 funt wiédeński za krajcary w walucie austryackiej.

Nazwisko	Nr.	Miejsce	Polędwica	Rozbratel	Pieczeń	Ozór	Ogon	Krzyżówka	Pieczeń biała	Krajówka	Usztyk	Kark	Szponder	Pół-żebro	Grube żebro	Łopatka	Pierś (brust.)	Części przydatne od łytki i głowy
Luft Israel Mayer	Cela nr. 1	w jatkach żydowskich na krakowskiem nr. $1^3/_4$	30	25	24	28	23	24	23	24	26	23	24	24	24	24	24	24
Koch-lles Jakób	„ 2		24	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22
Wischek Benio	„ 3		30	25	25	28	24	25	25	25	24	24	24	24	24	24	24	24
Mark Berl	„ 4		30	25	25	25	24	25	25	25	24	24	24	24	24	24	24	24
Kugel Leiser	„ 5		30	25	25	28	24	25	25	25	24	24	24	24	24	24	25	24
Frisch Mark Berl	„ 6		22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22
Eichler Mayer	„ 7		30	25	25	28	24	25	25	25	24	24	24	24	24	24	25	24
Kimmel Abraham	„ 8		26	25	25	26	24	25	25	25	24	24	24	24	24	24	25	24
Horn Czeitel *)	„ 9		.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Luft Wolf	„ 10		**20**	**20**	**20**	**20**	**20**	**20**	**20**	**20**	**20**	**20**	**20**	**20**	**20**	**20**	**20**	**20**
Schrenzel Leib	„ 11		30	25	25	28	24	25	25	24	24	24	24	24	24	24	2	24
Kimmel Ester Beile . . .	„ 12		29	24	24	25	23	24	24	24	24	23	23	23	23	23	23	23
Schrenzel Feivel	buda nr. 1	obok domu nr. $6^3/_4$	21	23	23	25	23	23	23	23	23	22	22	22	22	22	25	22
Tafel Mayer	„ 2		30	25	25	28	24	24	24	24	25	24	24	24	24	24	25	24
Pipe Abraham Sussmann .	„ 3		28	23	23	26	22	23	23	23	23	22	22	22	22	22	23	22
Schall Mayer	„ 4	obok domu nr. $598^3/_4$	23	23	23	23	23	23	23	23	23	23	22	22	22	22	22	22
Bass Berl	„ 5		28	25	25	24	20	25	20	24	25	24	24	24	24	24	26	24
Hüss Hersz	„ 6	w rzeźni żydowskiej	24	24	24	24	24	24	24	24	24	22	22	22	22	22	22	22
Kugel Chaim Berl . . .	„ 7	naprzeciw rzeźni żydowskiej	24	24	23	24	20	23	24	22	22	22	22	22	22	22	22	22
Horn Aron	„ 8	obok nr $43^8/_4$	24	24	23	24	24	24	24	24	24	22	22	22	22	22	22	22
Uffel Fallens	„ 9	za domem nr $440^2/_4$	**20**	**20**	**16**	**16**	**16**	**16**	**16**	**16**	**16**	**16**	**16**	**16**	**16**	**16**	**16**	**16**
Hachlewska Apolonia . .	„ 10	w domu nr. $563^2/_4$	29	25	24	25	23	23	23	23	23	22	22	22	22	22	22	22
Eichler Mayer	„ 11	obok nr $7^3/_4$	29	24	24	27	20	23	24	24	24	23	23	23	23	23	24	23
Pordes Berl	„ 12	na dziedzińcu nr. $62^2/_4$	23	22	22	22	22	21	22	20	21	22	22	22	22	23	23	22
Hübel Efroim	„ 13		26	25	25	23	24	24	24	25	23	23	24	24	24	24	24	23
Telteles Jakób	„ 14	obok domu nr. $26^3/_4$	21	21	21	21	21	21	21	21	21	21	21	21	21	21	21	21
Luft Izrael Mayer	„ 15	naprzeciw rzeźni żydowskiej	24	23	23	24	21	23	23	21	21	21	21	21	21	21	23	21
Kugel Leiser	„ 16	na podwórzu nr $62^3/_4$	24	23	24	24	22	23	23	23	24	23	24	23	24	23	24	23
Luft Wolf	„ 17	naprzeciw rzeźni żydowskiej	**18**	**18**	**18**	**18**	**18**	**18**	**18**	**18**	**18**	**18**	**18**	**18**	**18**	**18**	**18**	**18**
Hartel Jozue Hersz .	„ 18	obok kościoła św. Anny	**20**	**18**	**18**	**18**	**18**	**18**	**18**	**18**	**18**	**18**	**18**	**18**	**18**	**18**	**18**	**18**

*) Nie zameldował się tą razą i zamknął jatkę.

Z urzędu targowego stołecznego miasta
Lwów, 16. listopada 1859.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sarlyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.